

Sygn. akt II Ka 136/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski

Sędziowie: SSO Mariusz Sztorc (spr.)

SSR del.do SO Alicja Kuroń

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale oskarżycieli prywatnych A. L. (1) i A. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 r.

sprawy **S. T.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk, art. 216 § 1 kk

i **D. T.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych i obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 12 listopada 2013 r., sygnatura akt X K 951/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 136/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 roku sygn. akt X K 951/12 uznał oskarżonych S. T. i D. T. za winnych tego, że:

I. działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 13 lipca 2012 r. w godzinach 9.30-10.00 w miejscowości N. gm. B., pow. (...), na drodze gminnej nr (...) – S. T. chwycił oskarżyciela prywatnego A. L. (1) za klapy marynarki i krawat, a następnie wraz z D. T. uderzali go pięściami po głowie i klatce piersiowej, przyduszając go, przewrócili na ziemię i kopali po całym ciele, powodując u niego stłuczenia szyi z otarciami naskórka i zaburzeniem połykania, stłuczenia klatki piersiowej z zejściowymi krwiakami, stłuczenia kończyn dolnych i licznymi rozległymi krwiakami, a szczególnie kolana prawego z ograniczeniem ruchomości, które to obrażenia naruszyły u oskarżyciela prywatnego A. L. (1) czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k i za to na mocy art. 157 § 2 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości po 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równą kwocie 10 (dziesięć) zł.

Na mocy art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonych D. T. i S. T. na rzecz oskarżyciela prywatnego A. L. (1) nawiązki w kwotach po 400 (czteryście) zł.

II. uznał oskarżonego S. T. za winnego tego, że w dniu 13 lipca 2012 r. w godzinach 9.30-10.00 w miejscowości N. gm. B., pow. (...), na drodze gminnej nr (...) –znieważył A. L. (1) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe tj. popełnienia występku z art. 216 § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 20 (dwadzieścia) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki diennej za równą kwocie 10 (dziesięć) zł.

III. oskarżonych S. T. i D. T. za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 13 lipca 2012 r. w godzinach 9.30-10.00 w miejscowości N. gm. B., pow. (...), na drodze gminnej nr (...) – po uprzednim przewróceniu przez D. T. na ziemię oskarżycielki prywatnej A. B., chcąc udaremnić bicie i kopanie leżącego na ziemi A. L. (1), S. T. kopał i bił rękami oskarżycielkę prywatną A. B. po całym ciele, a D. T. biła rękoma i szczypała oskarżycielkę prywatną A. B., powodując u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia kończyn górnych i dolnych z licznymi rozległymi krwiakami i otarciami naskórka, które to obrażenia naruszyły u oskarżycielki prywatnej A. B. czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni tj. popełnienia występku z art. 157 § 2 kk i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył im kary grzywny w wysokości po 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki diennej za równą kwocie 10 (dziesięć) zł.

Na mocy art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonych D. T. i S. T. na rzecz oskarżycielki prywatnej A. B. nawiązki w kwotach po 400 (czteryście) zł.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzył kary łączne – oskarżonemu S. T. karę łączną grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki diennej za równą kwocie 10 (dziesięć) zł; D. T. karę łączną grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki diennej za równą kwocie 10 (dziesięć) zł.

Na podstawie art. 628 ust.1 kpk zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela prywatnego A. L. (1) kwotę 1.546 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i zryczałtowanych kosztów postępowania oraz na rzecz oskarżycielki prywatnej A. B. kwotę 1.530 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i zryczałtowanych kosztów postępowania.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżeni i ich obrońca.

Oskarżony S. T. w osobistej apelacji zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w szczególności:

- art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk art. 410 kpk w zw. 424 § 1 pkt. 1 kpk, poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego takich jak to, że oskarżony od samego początku nie przyznaje się do winy, również nie uwzględnienie okoliczności, z których jasno wynika, że to oskarżony został zaatakowany miotaczem gazu, i nie był w stanie nawet się bronić. Co potwierdza matka oskarżonego jak również fakt, że to oskarżony S. T. zadzwonił pierwszy po policję.

Sąd nie uwzględnił okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego potwierdzonych zeznaniami świadka:

- A. T., która to widziała jak oskarżony przybiegł do domu przemyć oczy, i który poinformował ją, że został zaatakowany miotaczem gazu przez A. L. (1).

- zeznań funkcjonariuszy policji, którzy zeznali, że zostali wezwani przez oskarżonego S. T. i w trakcie interwencji widzieli jedynie zaczerwienione oczy oskarżonego, natomiast nie widzieli żadnych obrażeń u oskarżyciela prywatnego A. L. (1) oraz u oskarżycielki prywatnej, gdyż ich w rzeczywistości nie było.

- poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego takich, jak kto faktycznie zaatakował i skąd się wzięły obrażenia u oskarżycieli prywatnych zgłoszonych u lekarza, który sporządził stosowną obdukcję po zgłoszeniu się oskarżycieli prywatnych po 7 dniach od momentu przedmiotowego zdarzenia, tj. gdy faktycznie dowiedzieli się, że to oskarżeni złożyli zawiadomienie na Policję o możliwości popełnienia przestępstwa, oraz że posiadają stosowną obdukcję odnośnie zaistniałego zdarzenia.

Jak również oparcia wyroku tylko na niektórych okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej i nie ukazaniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn nie uznania dowodów przeciwnych takich jak zeznania A. T..

- art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na wybiórczym potraktowaniu zebranych faktów, konkretnie tylko tych, które obciążają oskarżonego i w tym zakresie obdarzenie walorami wiarygodności zeznań oskarżycieli prywatnych A. L. (1) oraz oskarżycielki prywatnej A. B., jak również całkowitego pominięcia notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji, z której wynika, że to oskarżony wezwał Policję oraz, że oskarżyciele prywatni nie zgłaszali w trakcie interwencji faktu ich pobicia przez oskarżonych, tym bardziej nie zauważyli zniszczonego czy pobrudzonego garnituru.

Całkowite pominięcie dowodu z zeznań funkcjonariuszy policji w trakcie rozprawy głównej, którzy bezpośrednio uczestniczyli w interwencji, którzy wskazali, że oskarżyciele prywatni nie zgłaszali żadnego pobicia podczas pierwszej jak i drugiej interwencji zgłoszonej wówczas przez A. L. (1).

Następstwem naruszenia przepisów postępowania był na mocy art. 438 pkt. 3 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogących mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez:

- ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów:

- uznania, że to oskarżony S. T. dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej oskarżycieli prywatnych poprzez ich uderzanie i kopanie po całym ciele, co przeczy logice, wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego, gdyż przyjmując fakt przewrócenia na ziemię oskarżycieli prywatnych i zadawania im uderzeń wskazanych przez oskarżycieli z pewnością obrażenia te były by bardziej dotkliwe oraz widoczne podczas interwencji policji. Jak również ubrania oskarżycieli posiadałyby zabrudzenia, rozdarcia a z pewnością zostałyby zgłoszone interweniującym funkcjonariuszom policji, co nie miało miejsca.
- uznanie przez Sąd, że to oskarżyciel prywatny A. L. (2), jako pierwszy zadzwonił po policję, podczas gdy prawidłowa analiza akt jasno wskazuje, że jako pierwszy wezwał policję oskarżony S. T. zgłaszając fakt zaatakowania go przez A. L. (1), a dopiero drugim razem po powrocie ze szpitala (...) wezwał policję do stojącego na przejeździe drogi samochodu.
- uznanie, że oskarżyciel prywatny używając miotacza gazu działał w obronie przed atakiem oskarżonego S. T., podczas gdy prawidłowa analiza wskazuje, że to oskarżyciel prywatny w celu umożliwienia wycięcia słupków ogrodzeniowych zaatakował oskarżonego.
- Z ostrożności procesowej przy przyjęciu ustaleń Sądu I instancji:

1. Obrazę prawa materialnego tj.

a) art. 157 § 2 kk poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił dyspozycji w/w przepisu, ponieważ oskarżony nie dokonał naruszenia nietykalności cielesnej przyjętej przez Sąd,

b) art. 216 § 1 kk poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż to nieoskarżony naruszył dyspozycję w/w artykułu, ponadto nie stanowi wykroczenia nazwanie kogoś rudym, jeżeli jego kolor włosów na to wskazuje, a oskarżyciel posiada takiego koloru włosy.

Oskarżony wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżona D. T. w osobistej apelacji zarzuciła:

- rażąco naruszenie prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w szczególności:
 - art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk art. 410 kpk w zw. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej takich jak to, że oskarżona od samego początku nie przyznaje się do winy, również nie uwzględnieniu okoliczności, stanowiących dowód z opinii biegłego przedstawionego przez oskarżoną, oraz z akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Rzeszowie odnośnie zniszczenia ogrodzenia oraz treści zeznań świadków, z których jasno wynika, że to oskarżona została odciągnięta od słupka ogrodzenia i przewrócona przez A. B. i przytrzymywana przy ziemi oraz bita, co potwierdza syn oskarżonej S. T., który chciał pomóc matce i wówczas został zaatakowany miotaczem gazu przez A. L. (1). Sąd nie uwzględnił okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej potwierdzonych zeznaniami świadka:
 - A. T., która to widziała jak oskarżona była przyduszana do ziemi przez oskarżycielkę prywatną A. B..
 - zeznań funkcjonariuszy policji, którzy zeznali, że zostali wezwani przez oskarżonego S. T. i w trakcie interwencji widzieli jedynie zaczerwienione oczy oskarżonego, natomiast nie widzieli żadnych obrażeń u oskarżyciela prywatnego A. L. (1) oraz u oskarżycielki prywatnej, gdyż ich w rzeczywistości nie było.
 - poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonej takich, jak kto faktycznie pierwszy zaatakował i skąd się wzięły obrażenia u oskarżycieli prywatnych zgłoszonych u lekarza, który sporządził stosowną obdukcję po zgłoszeniu się oskarżycieli prywatnych po 7 dniach od momentu przedmiotowego zdarzenia, tj. gdy faktyczne dowiedzieli się, że to oskarżeni złożyli zawiadomienie na Policję o możliwości popełnienia przestępstwa, oraz że posiadają stosowną obdukcję odnośnie zaistniałego zdarzenia. Jak również oparcia wyroku tylko na niektórych okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej i nie ukazaniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn nie uznania dowodów przeciwnych takich jak zeznania A. T..
 - art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na wybiórczym potraktowaniu zebranych faktów, konkretnie tylko tych, które obciążają oskarżoną i w tym zakresie obdarzenie walorami wiarygodności zeznań oskarżycieli prywatnych A. L. (1) oraz A. B., jak również całkowitego pominięcia notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariuszy policji z której wynika, że to oskarżony S. T. wezwał Policję oraz że oskarżyciele prywatni nie zgłaszali w trakcie interwencji faktu ich pobicia przez oskarżonych, tym bardziej nie zauważyli zniszczonego czy pobrudzonego garnituru.
 - całkowite pominięcie dowodu z zeznań funkcjonariuszy policji w trakcie rozprawy głównej, którzy bezpośrednio uczestniczyli w interwencji, którzy wskazali, że oskarżyciele prywatni nie zgłaszali żadnego pobicia podczas pierwszej jak i drugiej interwencji zgłoszonej wówczas przez A. L. (1).

Następstwem naruszenia przepisów postępowania był na mocy art. 438 pkt 3 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez:

- ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów:
- uznania, że to oskarżona D. T. dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej oskarżycieli prywatnych poprzez ich uderzenie i kopanie po całym ciele, co przeczy logice, wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego, gdyż przyjmując fakt

przewrócenia na ziemię oskarżycieli prywatnych i zadawania im uderzeń wskazanych przez oskarżycieli z pewnością obrażenia te byłyby bardziej dotkliwe oraz widoczne podczas interwencji policji. Jak również ubrania oskarżycieli posiadałyby zabrudzenia, rozdarcia a z pewnością zostałyby to zgłoszone interweniującym funkcjonariuszom policji, co nie miało miejsca.

Ponadto błędne ustalenie, iż tak drobna kobieta porwałaby się zaatakować mężczyznę co przeczy logice i doświadczeniu życiowemu.

- uznanie przez Sąd, że to oskarżyciel prywatny A. L. (2), jako pierwszy zadzwonił po policję, podczas gdy prawidłowa analiza akt jasno wskazuje, że jako pierwszy wezwał policję oskarżony S. T. zgłaszając fakt zaatakowania go przez A. L. (1), a dopiero drugim razem po powrocie ze szpitala (...) wezwał policję do stojącego na przejeździe drogi samochodu.
- uznanie, że oskarżycielka prywatna zaatakowała L. oraz A. B., podczas gdy prawidłowa analiza wskazuje, że to oskarżycielka prywatna odciągnęła siłą oskarżoną od słupka w celu umożliwienia ich wycięcia, oraz przewrócenia jej na ziemię.
-
- Z ostrożności procesowej przy przyjęciu ustaleń Sądu I instancji obrazę prawa materialnego tj.

a) art. 157 § 2 kk poprzez jego zastosowanie w sytuacji gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił dyspozycji w/w przepisu ponieważ oskarżony nie dokonał naruszenia nietykalności cielesnej przyjętej przez Sąd.

Mając powyższe na uwadze autorka apelacji wniosła o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca obu oskarżonych zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości i zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania:

a) art. 4, 5, § 2, 7 i 410 kpk przez dokonanie oceny zgromadzonych dowodów z pominięciem zasad wskazanych w dyspozycjach ww. przepisów oraz dokonując wniosku z dowodów w sposób całkowicie sprzeczny z ich treścią ,

b) art. 40§1 k.p.k. - poprzez niewyłączenie się sędziego prowadzącego postępowanie w związku z tym, że jego syn odbywa aplikację adwokacką pod patronatem pełnomocnika oskarżyciela prywatnego , która to okoliczność jest tego rodzaju, że wywołuje uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sądu

2. Powyższe doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych sprowadzających się do przypisania oskarżonym sposobu zachowania opisanego w wyroku oraz ich winy, o czym również w uzasadnieniu

Mając powyższe na uwadze obrońca oskarżonych wniósł o uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I -ej instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje są zasadne, o ile wnoszą o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień, które miały wpływ na treść wyroku. Zebrany materiał dowodowy zawiera luki, a jego ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie jest kompleksowa. Obowiązkiem Sądu I instancji wynikającym z zasady prawdy obiektywnej było dążenie do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności w sprawie, zwłaszcza zaś do wyjaśnienia sprzeczności i to przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego, zgodnie z treścią art. 410 kpk, a czego Sąd Rejonowy nie dokonał.

Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku przebija przekonanie Sądu I instancji, że walor wiarygodności należy przyznać wyłącznie zeznaniom oskarżycieli prywatnych i świadków, którzy te zeznania potwierdzają. Tymczasem do takiego stanowiska nie upoważniały Sądu I instancji wyniki postępowania dowodowego, w którym ocena dowodów jest zbyt pobieżna, zwłaszcza w sytuacji, w której zbyt mało uwagi poświęcił Sąd Rejonowy weryfikacji linii obrony oskarżonych. W sprawie, która toczy się na podłożu ostrego i zadawnionego konfliktu sąsiedzkiego o korzystanie z drogi, relacje stron o zdarzeniach muszą być badane niezwykle dokładnie, w sposób pozwalający na niebudzące wątpliwości ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Odmienne postępowanie może w takiej sytuacji prowadzić do utrwalenia poczucia krzywdy którejś ze stron, a orzeczenie Sądu, w którym pominięto dogłębne rozważenie argumentacji każdej ze stron pozbawione jest należnego autorytetu i oddziaływania wychowawczego na strony, które mogłyby zapobiec narastaniu konfliktu, a w konsekwencji możliwości popełnienia ponownych przestępstw.

Słusznie zarzucają apelujący, że Sąd I instancji traktuje materiał dowodowy w sposób wybiórczy oraz feruje oceny, które nie znajdują oparcia w zgromadzonych dowodach. Do kategorii tych ocen należą stwierdzenia Sądu I instancji na k. 258 akt w uzasadnieniu wyroku, że zeznania oskarżycieli prywatnych znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków w żaden sposób niepowiązanych z żadną ze stron, do których Sąd Rejonowy zalicza S. F., T. S. i S. K.. Sąd I instancji nie dostrzega jednak przy tym, że świadek T. S. to pracownik firmy wynajętej przez oskarżyciela prywatnego A. L. (1) na rzecz, którego świadek ten świadczył w dniu zdarzenia pracę przy usuwaniu elementów spornego ogrodzenia. Taka relacja świadek - oskarżyciel prywatny tworzy element powiązania, a nawet pewnej zależności pomiędzy tymi osobami, co nakazuje do zeznań T. S. podchodzić ostrożnie, a bez wyjaśnienia, czy istotnie ten element zależności powstał stwierdzenie, że „świadek w żaden sposób nie jest powiązany z żadną ze stron” należy uznać za przedwczesne, jeżeli nawet nie za arbitralne. Tożsame stwierdzenie odnosi się do zeznań świadka S. F., który w dniu zdarzenia wcześniej kosił trawę na rzecz A. L. (1), o czym świadek wprost zeznaje. Również zatem w odniesieniu do tego świadka nie jest uprawnione twierdzenie, że nie jest powiązany z żadną ze stron, gdyż nie wiadomo dlaczego świadczył usługi na rzecz A. L. (1), czy czyni to w ramach pomocy sąsiedzkiej, czy też za opłatą, a może w sposób stały w oczekiwaniu, że tę pracę będzie wykonywał na rzecz oskarżyciela prywatnego w przyszłości. W tej sytuacji nie można odrzucać elementu powiązania świadka z oskarżycielem prywatnym A. L. (1). Odnośnie S. K. oskarżeni podnieśli, że jest z nimi skłócony. Okoliczności tej jednoznacznie Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, ani też nie rozważył w odniesieniu do wiarygodności jego zeznań, zaliczając tego świadka do grupy świadków niepowiązanych z żadną ze stron. Wskazane w tym miejscu uwagi Sądu Okręgowego nie oznaczają, że zeznania tych świadków należy traktować w sprawie jako niewiarygodne, gdyż świadkowie mogą być w jakiś sposób powiązani z oskarżycielem prywatnym A. L. (1), ale oznaczają, że należy w procesie dowodzenia zgłębić motywy ich zeznań, a nie zastępować oceny zeznań ogólnymi stwierdzeniami, że zeznania każdego z tych świadków są wiarygodne, gdyż zostały złożone w sposób zdecydowany, logiczny i spontanicznie mają przedstawiać przebieg zdarzenia. Powołując się na spójność tych zeznań z zeznaniami M. Ś., Sąd I instancji również nie bierze pod uwagę powiązania rodzinnego tego świadka z oskarżycielem prywatnym A. L. (1). Budowanie argumentacji o wiarygodności tych zeznań, jak czyni to Sąd Rejonowy, przez nazwanie tych świadków świadkami postronnymi nie ma podstaw w okolicznościach sprawy i stąd też nie może stanowić powodów do dyskwalifikowania wyjaśnień oskarżonych przez ocenienie ich jako odosobnione. W okolicznościach sprawy, gdy oskarżeni znajdowali się sami naprzeciwko osób, które zgromadziły się z zamiarem usuwania ogrodzenia na posesji oskarżonych z natury rzeczy wyjaśnienia oskarżonych muszą być odosobnione i dlatego z powodu tylko tego faktu nie można odmawiać im wiarygodności.

Kolejnym argumentem, na którym Sąd I instancji zbudował przekonanie o wiarygodności zeznań strony oskarżenia jest stwierdzenie, że to A. L. (1) wezwał policję na miejsce zdarzenia. W takim stwierdzeniu Sądu Rejonowego dopatrywać można się przekonania, że z tego faktu Sąd ten wyciąga wniosek, że oskarżyciel prywatny musiał być

jedyną stroną pokrzywdzoną w sprawie. Także i tutaj Sąd I instancji nie dość wnikliwie analizuje materiał dowodowy, gdyż w zaprotokołowanych na k. 131 akt zeznaniach, policjant D. F., jednoznacznie stwierdził, że pierwszy policję wezwał oskarżony S. T. i stwierdzenie to świadek powtórzył na k. 193. Jeżeli w okolicznościach kto pierwszy wezwał policję, Sąd Rejonowy dopatrywał się takiej doniosłości, która ma wpływać na ocenę wiarygodności dowodów, to jego obowiązkiem było wyjaśnienie sprzecznych twierdzeń pojawiających się w zeznaniach A. L. (1) i D. F., tym bardziej, że doświadczenie życiowe może przemawiać za tym, że policjant lepiej orientuje się w kolejności wezwań policji i osób, które to czyniły.

Nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka A. T., córki i siostry oskarżonych za nieudolną próbę pomocy oskarżonym w uniknięciu przez nich odpowiedzialności za popełnione występki. Jedynym uzasadnieniem tej tezy ma być stwierdzenie na k. 262 akt, że zeznania tego świadka są rozbieżne częściowo z wyjaśnieniami oskarżonych. Sąd I instancji nie wyjaśnia jednak, o którą część wyjaśnień oskarżonych mu chodzi i na czym polega rozbieżność z tymi wyjaśnieniami. Taka argumentacja jest gołosłowna i nie może być traktowana jako zgodna z nakazem wyjaśniania wszelkich wątpliwości i dążenia przez Sąd rozpoznający sprawę do ustalenia prawdy obiektywnej. Wskazać też należy, że Sąd Rejonowy nie wykorzystał możliwości dowodowych jakie dawały zeznania A. T., która podniosła, że B. B. filmował zdarzenie. W ślad za tymi zeznaniami należało podjąć próbę ustalenia, czy rzeczywiście taki film został nakręcony, a jeżeli tak, to należało podjąć staranie o jego uzyskanie i wykorzystać w celach dowodowych.

Dalszym zaniechaniem Sądu Rejonowego jest brak dokonania oceny opinii o obrażeniach jakich mieli doznać oskarżeni w wyniku zdarzenia z dnia 13 lipca 2013r. Opinie sądowo-lekarskie, które przedstawili oskarżeni identycznie jak opinie oskarżycieli prywatnych operują stwierdzeniami, że ich obrażenia mogły powstać w okolicznościach przez oskarżonych podawanych i być skutkiem pobicia. Treść tych opinii jest jednoznacznie równoważna z opiniami sądowo-lekarskimi przedstawionymi przez oskarżycieli prywatnych i dlatego wszystkie te opinie powinny były być poddane analizie dla ustalenia rodzaju obrażeń, a zwłaszcza sposobu ich powstania z punktu widzenia zachowań poszczególnych uczestników zdarzenia przez nich opisywanych. Należało podjąć próbę wykazania, które z zachowań mogło spowodować konkretne wyszczególnione w opinii obrażenia.

W aspekcie przeprowadzenia dowodów z opiniowania sądowo-lekarskiego, Sąd Rejonowy pominął zeznania policjanta D. W. (k. 193), w których zeznał, że nie widział po przybyciu na miejsce zdarzenia, obrażeń ciała u A. L. (1) i nie może stwierdzić, czy w ogóle były. Takie zeznania nie wykluczają, że istotnie A. L. (1) obrażeń doznał, ale z pomocą biegłego na podstawie zachowanej dokumentacji lekarskiej i zawartego w niej opisu obrażeń ustalić należy, czy z medycznego punktu widzenia, etiologii danego typu obrażeń, mogły one być widoczne już wtedy dla policjanta, czy też były to obrażenia tego rodzaju, że uwidaczniały się po pewnym czasie.

Sąd Rejonowy nie rozważył, że oskarżyciele prywatni w sposób nagły przyszli na posesję oskarżonych wraz z grupą towarzyszących im osób. Wiązało się to z ich chęcią usunięcia ogrodzenia w ramach egzekwowania swobodnego użytkowania drogi. Okoliczność ta ma znaczenie dla konsekwencji zarzutu popełnienia przez oskarżonego S. T. przestępstwa z art. 216 § 1 kk, gdyż w takim stanie rzeczy zwrócić należy uwagę na możliwość wystąpienia przesłanek z art. 216 § 3 kk. Przepis ten pozwala mianowicie na odstąpienie od wymierzenia kary w sytuacji, gdy zniewaga poprzedzona została wyzywającym zachowaniem się pokrzywdzonego (prowokacja) lub gdy pokrzywdzony odpowiedział zniewagą wzajemną, naruszeniem nietykalności cielesnej sprawcy (retorsja). W świetle dowodów z opinii sądowo-lekarskich, którymi dysponują obie strony nie można nie badać kwestii możliwości prowokacyjnego zachowania oskarżyciela prywatnego wobec oskarżonego S. T..

Bez dogłębnej analizy wszystkich wątków dowodowych w sprawie w ich wzajemnych powiązaniach i relacjach, wyrok Sądu Rejonowego jest co najmniej przedwczesny. Dlatego też zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Nie przesądzając rozstrzygnięcia należy stwierdzić, że w ponownym postępowaniu rzeczą Sądu Rejonowego będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości z uwzględnieniem podanych wyżej wskazań. W sposób

szczegółowy należy przesłuchać świadków, w szczególności oskarżycieli prywatnych, a także odebrać szczegółowe wyjaśnienia od oskarżonych, o ile nie skorzystają z prawa do odmowy ich złożenia. W prowadzeniu postępowania dowodowego nie należy unikać wyjaśniania sprzeczności, a przeciwnie dążyć do nadania właściwego znaczenia każdemu z przeprowadzanych dowodów.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu obrońcy oskarżonych o naruszeniu art. 40 § 1 kpk. Podnieść należy, że wyliczenie przesłanek wyłączenia sędziego z mocy prawa zawarte w tym artykule ma charakter wyczerpujący i nie można go rozszerzać na sytuacje w nim niewystępujące (zob. wyrok SN 29 kwietnia 1982 r. II Kr 78/82, OSNKW 10-11/1982, poz. 76). Taką sytuacją nie jest bowiem okoliczność, że syn sędziego rozpoznającego sprawę jako aplikant adwokacki pozostaje pod patronatem adwokata – pełnomocnika jednego z oskarżycieli prywatnych. Okoliczność tę można byłoby co najwyżej rozpatrywać w kontekście naruszenia przesłanek wyłączenia sędziego przewidzianych w art. 41 § 1 kpk. Powodem wyłączenia sędziego w trybie art. 41 § 1 kpk mogą być sytuacje wskazujące na trwałe powiązania personalne między nim a stroną lub jej przedstawicielem. W sytuacji jednak, gdy w tej sprawie zachodzą odrębne podstawy powodujące uchylenie wyroku niezasadne stało się badanie okoliczności podnoszonej przez obrońcę, która stała się wiadoma dopiero po wydaniu wyroku, który następnie został uchylony. Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania powoduje, że ocena wystąpienia przesłanek z art. 41 § 1 kpk straciła na aktualności.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku na podstawie art. 437 § 2 kpk, art. 444 kpk, art. 449 kpk i art. 456 kpk.